

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent
Opublikowano: piątek, 18, wrzesień 2015 10:09
Monika Małowiecka
Odśloni: 1610

W Sejmie rozpoczęto procedowanie nad poselskim projektem ustawy o ochronie zwierząt. Dnia 16 sierpnia 2015 roku swoje pierwsze posiedzenie odbyła podkomisja powołana specjalnie w tym celu. Przebieg posiedzenia i charakter zgłaszanych uwag prowadzą do stwierdzenia, że przedmiotowy projekt jest niedopracowany zarówno pod względem merytorycznym, jak i legislacyjnym. Wobec tego, na wstępie należałoby się zastanowić, czy projekt tak istotnie zmieniający aktualny porządek prawny i obejmujący szeroki zakres przedmiotowy, powinien być przygotowywany przez posłów. Lepszym wyjściem jak się wydaje, byłoby przygotowanie ustawy przez Ministerstwo/Ministerstwa specjalnie do tego powołane, mające odpowiednie zaplecze eksperckie.

Zastanawiająca jest determinacja posłów dążących do opracowania i przyjęcia owej ustawy „za wszelką cenę”. W trakcie posiedzenia wielokrotnie zwracano uwagę na złe przygotowanie projektu. Biuro Legislacyjne mówiło o błędach natury stricte legislacyjnej, zaś przedstawiciele ekspertów (m.in. Związków Kynologicznych, środowiska rybaków, Policji, Ministerstwa Rolnictwa, Związku Powiatów Polskich) wskazywali na istotne niedociągnięcia merytoryczne.

Z punktu widzenia JST

Związek Powiatów Polskich, przy wsparciu Biura Legislacyjnego i przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa, zgłaszali uwagi dot. nakładania na gminy dodatkowych obowiązków bez wskazania źródeł finansowania. Podnoszono argumenty niezgodności z Konstytucją i naruszenia regulaminu Sejmu RP. Posłowie część uwag uwzględnili, części nie. I tak naprawdę próżno szukać obiektywnych kryteriów decydujących o uwzględnieniu bądź nieuwzględnieniu uwagi.

Posłowie procedowali w szaleńczym tempie, często nie dociekając istoty zgłaszanych zastrzeżeń, ograniczając czas wypowiedzi gości do minimum. Przyjmowano propozycje zgłaszane na bieżąco, często nieprzemyślane i nieprawidłowo zredagowane. Jak się okazywało w toku dyskusji, wnioskodawcy nie przemyśleli konsekwencji niektórych zapisów, nie zdawali sobie również sprawy jaki efekt może przynieść ustawa. A słuchając specjalistów nie można się oprzeć wrażeniu, że efekt może być dokładnie odwrotny od zamierzonego...

Kolejne posiedzenie podkomisji zaplanowano na 22 września, na godzinę 10.00.